GAZETA KRAKOWSKA

Nro 1.

Z KRAKOWA DNIA 1. STYCZNIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 24 Grudnia.

OGŁOSZENIE

Mnoga i pomnażaiąca się coraz liczba nieszczęśliwych, która iest skutkiem cierpień i klęsk długich i licznych kraiu naszego; widok dolegliwości, ubostwa i nędzy tylu osób i familiy wzruszaiący serce, obudził litość i ludzkość, ziednoczył umysły ku przedsięwzięciu wszelkich starań do ulżenia ciężaru, nędzy, i umnieyszenia liczby nieszczęśliwych w tey stolicy. Ten był powod do zawiązania Towarzystwa Dobroczynności, do którego wielka iuż liczba dobroczynnych osób przyłączyła swoie prace, offary i chętne pomoce.

Z ogłoszeniem zamiarow swoich publiczności, z założeniem i otworzeniem Instytutu czekało Towarzystwo szczęśliwego i spodziewanego do tey stolicy przybycia Nayiaśnieyszego Imperatora Alexandra, chcąc uwiecznić pamiątkę bytności Jego u nas naygodnieyszym i naymilszym dla niego pomnikiem. Lecz nędza, wzywaiąca co chwila pomocy, nie dozwala spóźniać się z zaczęciem starań. Uroczystość Swięta Imperatora Alexandra podaie Towarzystwu przychylną i właściwą do tego porę.

Gdy chęciom uczczenia wspaniałym obchodem dnia tego nie mogą odpowiadać w tym czasie nasze sposoby, gdy zrównać nie zdołamy innym wszędzie na cześć Jego uroczystościom, nowym więc i nayprzyzwoitszym uczciymy to święto obrzędem: niech dobroczynność oznaczy ten dzień, iak każdy panowania Jego iest nią oznaczony. A nie możemy zapewne dowodniey wyrazić i okazać czułości i wdzięczności naszey za wspaniałą Jego nad nami opiekę, iak naszą nad nieszczęśliwemi troskliwością.

Ta cześć, iak iest naygodnieyszą Wielkomyślnego Monarchy, tak będzie pewnie naymilszym hołdem sercu Jego.

Towarzystwo podaiąc do wiadomości publiczney zamiary, cele i ustawy, otworzyło prace swoie w ten dzień skromną dla ubogich ucztą w domu dawnego Konwiktu XX. Piiarow. Odtąd ile możność i początkowe trudności dozwolą, zaymie się środkami rozmaitemi wspierania nieszczęśli-

wych w ciągu tey zimy. Lecz wzrost koleyny sposobow, dopełnienie obszernieyszych i stałych Jego zamiarow od czasu, a mianowicie od chętney pomocy Publiczności, (bez którey nic zdziałać nie może) zależą. „

Wyłożenie Zamiarow Towarzystwa, Układow i Celow Jego.

Po tylu hoynych dobroczynney i litościwey publiczności w czasie naytrudnieyszym złożonych na wsparcie cierpiącey ludzkości ofiarach, z nieśmiałością i obawą nadużycia iey szczodrobliwości przychodziłoby ią wzywać do nowych darow, gdyby zamiar, który nas zgromadza, nie miał raczey na celu uwolnienia iey od zbyt przykrzących się uciąźliwych a cząstkowych składek, i skierowania darow litości publiczney, ku celowi rzetelnie użytecznemu, ku zniesieniu żebractwa, ku uwolnieniu daiących od nieprzyiemnego natrętctwa, i od strat przez zdarzaiące się tak często kradzieże ponoszonych.

A lubo Dobroczynność publiczności naszey iest doznana, dary iey iednak żadnych stałych nie przyniosły skutkow, cząstkowe bowiem składki, czasowe wsparcia, nie zaradzaią złemu, nie wspieraią stale, i nic nie umnieyszaią ubostwa i żebractwa. Dowiedzioną nawet iest prawdą, iż sama Dobroczynność nierozważnie skierowana, iałmużny dawane bez celu nie tylko są stracone i nie przynoszą trwałey i ogólney pomocy, ale wielu nieprzyzwoitości i wad staią się przyczyną, mnożą bowiem i ściągaią ubogich, zamiast umnieyszenia ich liczby, przywodzą ludzi mogących ieszcze pracować do opuszczenia zarobków, gdy ci znaydą sposób łatwieyszy zyskiwać wyżywienie, które odbieraią rzetelnie potrzebnym, tak dalece, iż nie może bydź tak szczodra dobroczynność, któraby wszystkim wystarczyć zdołała. Gdyby każdy z obywateli odliczył, wiele go iałmużny corocznie kosztuią; gdyby obrachowano całą ilość uczynionych w roku od publiczności ofiar, uyrzanoby summę zadziwiaiącą, która gdyby w połowie tylko, a dobrze użyta była, większe nierownie, a rzetelne przyniosłaby dobro, i umnieyszyłaby liczbę nieszczęśliwych. Nie ci bowiem z niey dotąd korzystali, którzy nayrzetelnieysze maią prawo. Człowiek dobroczynny daie nie wie często komu: nayczęściey zwodcy lub natrętowi; gdy tymczasem osoba chorobą złożona i opuszczona, oyciec z familiią maiący wstręt do żebractwa, prawdziwy kaleka, matka z dziećmi, których odstąpić nie może, zostaią bez wsparcia

Naywiększa liczba ubogich iest z tego powodu, iż pracować nie chcą; wielu, iż mimo chęci pracy, sposobu zarobienia zwłaszcza w zimie znaleść nie może; wielu zaś, iż nie mogąc w czasie i razem nabyć rzeczy do życia potrzebnych, cząstkowo ie i drogo opłacać muszą, lub uciąźliwą lichwą pożyczaiącym opłacać.

Trzeba więc oka dobroczynności publiczney na wszystko; trzeba ogólney nad nieszczęśliwemi opieki, dla zmnieyszenia liczby nędznych.

Wynika ztąd potrzeba ziednoczenia wszystkich ofiar dobroczynney publiczności do punktu iednego, i kierowania niemi sposobem prawdziwie ludzkim i użytecznym, wspierania prawdziwie potrzebnych, zniewolenia do pracy leniwych, podania sposobu zarobku ubogim, aby ich użytecznemi uczynić, i zapobieżeć żebra-

ctwu.

Ten cel zaymował w wielu ościennych kraiach ludzi szanownych i rzetelnie dobroczynnych, i skłonił rządy do wspierania Instytutow w tym zamiarze zaprowadzonych. Mamy przed oczami wzory łaskawych ustaw w Hamburgu, w Wiedniu, w Münich, &c. a mianowicie urządzenie założonego od rodakow naszych takowego Instytutu w Wilnie, który naybliższy i naystosownieyszy wzór nam podaie.

Ten sam iest cel Towarzystwa w tey stolicy zawiązanego. W układzie iego nie idzie o stowarzyszenie kilku prywatnych osób, o Kommissyą z kilku członkow złożona, ale sama publiczność wszyscy przykładaiący się staną się członkami tegoż Towarzystwa. W iey ręku iest złożony nie tylko sam dozor. ale i czynne przykładanie do kierowania ku celowi, i do coraz większego wzrostu tey ustawy.

Lubo z iedney strony, czas powszechnego zniszczenia nie zdaie się sprzyiać takowemu w tey chwili przedsięwzięciu, iednak z drugiey strony ta prawda stoi na uwadze, iż im trudnieysze są okoliczności, im nieszczęśliwsze czasy, tem więcey iest nieszczęśliwych i potrzebuiących ratunku, tem więcey wynika nieprzyzwoitości, naprzykrzenia i występkow szkodliwych, tem więcey ludzie. czuli na skutki tych nieszczęść, nad sposobami ile bydź może ulżenia cierpiącym, i odwrocenia skutków nędzy rozmyślać i naradzać się powinni. Do powodow zawiązania takowego Towarzystwa w tym czasie przyłożyła się naysprawiedliwiey okoliczność spodziewanego do nas przybycia Wielkomyślnego Monarchy, który iak wszelkie Dobroczynności Instytuta zwykł łaskawie zachęcać i wspierać, Instytutowi Wileńskiemu pierwsze dla założenia go nadał pomoce i przeznaczył fundusze, tak pewną cieszyć się możemy nadzieią, iż nie raczy wznoszącemu się u nas podobnemu Instytutowi swoiey dobroczynney odmowić opieki.

Plan organizacyi tego Towarzystwa, iego celu, prawidła, sposoby, podziały pracy, urządzenie funduszow, &c. wyięte tak z Instytutu Litewskiego iak z innych obcych, w czem znalazły się praktyczne i stosowne do naszych okoliczności, po doyrzałey rozwadze przyięte od założycielow tego Towarzystwa, podaią się do wiadomości dobroczynney i chętney zawsze w przykładaniu się do dobrych i użytecznych zamiarow publiczności.

Zatem iż niemożna, iż zamiar iest obszerny, i czasu wytrwania i ciągłego usiłowania do wzrostu wymagaiący; lecz czegoż dokazać nie może po wszystkie czasy okazuiąca się chęć wspierania cierpiącey ludzkości i dobroczynności narodu, któremu dobre ustawy podać tylko potrzeba, aby ią zapewnić o powszechnem onych wspieraniu?

Co się tycze funduszow, te wsparte są na dobroczynności osob Towarzystwo składaiących, rownie iak i całey publiczności, która tym sposobem uwolni się od natręctwa żebrakow, litości publiczney częstokroć fałszywie wzywaiących.

Skoro Instytut będzie w stanie opatrzyć wszystkie potrzeby ubogich w tey zimie, przy początku uczyni, co będzie w iego sposobności, i tego publiczność będzie świadkiem.

Stosownie do ustaw, wchodzący w Towarzystwo zapisze w xiędze imie swoie i ilość opłaty, która nie ma bydź mniey-

sza iak rocznie talarow 12, aby bydź członkiem Towarzystwa. Wszakże Towarzystwo przyymie i mnieysze wszelkie ofiary tak w effektach i produktach, iako i w gotowiźnie, i te pierwszy raz przy zapisaniu się, nadal zaś na początku każdego roku, z gory za kwitem Podskarbiego składane w kassie zostaną.

Zostawuie się atoli wolność opłacania kwartalnie, a nawet miesięcznie członkom, którzy potrzebować mogą tey dla siebie łatwości, a w ten czas pierwsze dni poczynaiącego się kwartału czyli miesiąca będą dla nich terminem, którego dla ułatwienia obrachunkow kassy, zechcą się ściśle pilnować.

Chcący wymowić się od dalszego opłacania, zechcą uwiadomić o tem sessyą administracyyną na piśmie.

Zapisuiący zaś summę, którey procent roczny odpowiada przynaymniey kwocie talarow 12, uwolnią się od opłaty na zawsze, i imie ich między fundatorow tego Instytutu umieszczone będzie.

Dla szczupłości czasu nie zdążono wydrukować Ustaw Towarzystwa, które osobno wkrotce wydane zostaną.

Zofiia z Czartoryskich *Zamoyska*, — Marya *Gutakowska*, — Anna z Zamoyskich *Sapieżyna*, — Marya z Czartoryskich Xżna *Wirtemberska*, — Cecyliia *Beydale*, — Teressa *Kicka*.

Tomasz *Wawrzecki*, — Juliian Ursyn *Niemcewicz*, — Jozef *Lipiński*, — Jozef *Kossakowski*, — J. A. *Noffock*, — Karol *Heffele*, — Walenty *Schlösinger*, — Jan *Antonin*, — Michał *Bergonzoni*, — *Krempitz*, — Sebastyan *Bartl*, — Ignacy Bobe.

Przystępuiący do Zawiązku tego Towarzystwa:

Adam Xżę Czartoryski, (Imieniem iego siostra Zamoyska) — Stanisław Ordynat Zamoyski, — Ignacy Raczyński, Arcybiskup Gnieźnieński, — Franciszek Zambrzycki Biskup, — Alexander Hrabia Chodkiewicz, — Tadeusz Matuszewicz, — T. Hrabia Ostrowski Prez. Senatu, — Stanisław Hr. Potocki, — A. X. Lubecki, — Gołaszewski Biskup Wygierski, — X. A. Wołłowicz, — J. Woronicz, — A. Prażmowski, — X. Staszyc, — X. Kozmian Inf. Zamoy. — Michał Kochanowski, — Ciechanowski Biskup Chełmski, — Alexander Linowski, — Grabowski, — S. Węgrzecki Prez. Mias. War.

Z Wiednia d. 24 Grudnia.

Wczoray w wieczor był u Dworu w obrzędowey sali koncert, na którym znaydowali się Nayiaśnieyszy Dwor, wszyscy wysocy Cudzoziemcy i bywaiąca u Dworu szlachta.

Od 18. b. m. przybyli tu: Hr. Gravenitz, z Sztuttgardu; Hr. Ed. Kesselstatt, deputowany z Trewiru; P. Rychard Plakel, z Odessy; P. Oestereich, Ces. Rossyyski lekarz sztabu, z Krakowa; P. Rerotti, Ces. Rossyyski kommissarz, z Warszawy; P. Jäger, Kr. Wirtemberski nadworny Lekarz, z Sztuttgardu; Hr. Firmatz, Kr. Wirtemberski W. Kuchmistrz, z Kemptęn; P. Punkt, Ces. Rossyyski chorąży, z Peterzburga; Hr. Sawadowski, Ces. Rossyyski rotmistrz, z Warszawy; Baron Mastial, Kr. Francuzki Marszałek polny.

Z Londynu d. 14 Grudnia.

(Przez Hollandyą.)

Lord Castlereagh, iak mowią, miał odebrać nowe instrukcye względem Polski i Saxonii.

W zawartym d. 12 Stycznia r. b. między N. Cesarzem Austryackim, Królem Węgierskim i Czeskim, i N. Królem Neapolitańskim przez Hr. Mier i Margrabię de Gallo traktacie przymierza, zawarowano:

Artykułem 2. Niniéyszego przymierza pomiędzy umawiaiącemi się wysokiemi Stronami iest celem dalsze prowadzenie teraźnieyszey woyny, aby przez połączenie sił przywrócić słuszną rownowagę pomiędzy Mocarstwami, a szczególniey Włochom, w których obie wysokie umawiaiące się Strony zaręczaią sobie posiadłości, zapewnić prawdziwy stan pokoiu.

Art. 4. N. Cesarz Austryacki, &c. zaręcza N. Królowi Neapolitańskiemu, iego potomkom i następcom wolne i spokoyne panowanie, iako też zupełną i całkowitą samowładność nad wszystkiemi kraiami, które N. Król teraz we Włoszech posiada. J. C. K. Apostolska Mość dołoży starania aby wysocy iego Zprzymierzyńcy do tego zaręczenia przystąpili.

Onegday rozpuszczona tu została pogłoska o podpisaniu przedugodnych warunkow pokoiu w Gandawie. Jeden z pełnomocnikow Amerykańskich w Gandawie kazał tu za znaczną kwotę naszych papierow zakupić.

Doniesienia z Ameryki pod d. 25 Października opiewaią, iż zawieszenie broni zawarte zostało, a podług innych wieści Jenerał Drumond pobić miał Amerykańskich Jenerałow Brown i Izarda. Za oba doniesienia ręczyć nie można.

Jenerał Murray wybiera się do Ameryki, dla obięcia nad woyskiem naszem w Kanadzie dowodztwa po Jenerale Prevost.

Admirał Cochrane popłynął z Jamaiki na okręcie Tonant o 30 działach na wyprawę na uyście rzeki Missisippi.

P. Canning (nasz poseł) przybył d. 28 Listopada do Lizbony.

P. Johnson mianowany został naszem konsulem w Genui, a P. Falconet w Livornie.

W portach Amerykańskich spuszczono kilka liniiowych okrętow z warsztatow.

W Kadyxie stoi w gotowości do odpłynienia do południowey Ameryki wyprawa, składaiąca się z 10,000 lądowego woyska. Tamże przybyła fregata z Hawanny, która dla tamteyszych kupcow przywiozła do 4 mill. piastrow.

Nowe poema Lucyana Bonaparte przypisane iest Papieżowi Piusowi VII. Wyraża on w swoim przypisie, iż po 4letniey niewoli dozwoliła mu Opatrzność rzucić się znowu do nóg J. Swiątobliwości. O dziele zaś mowi, iż zaczął go przed 10 laty na Tuskulańskich górach pod Rzymem, pisał daley w Malcie, a ukończył w Anglii.

Z Paryża d. 13 Grudnia.

P. Chateaubriant przeznaczaią na kanclerza legii honorowey.

Jozef Bonaparte mieszka znowu w swey wsi Pranglin w kantonie Wodow.

Baron Boulnois, officer Francuzki, powracaiac z Neapolu napadniony był od 4 zboycow w Fondt, którzy go znieważyli i wszystkie papiery mu zabrali. Kosztowności zaś, ani pieniędzy nie ruszyli. Za przybyciem do Rzymu, oświadczył mu Oyciec S. swoie pożałowanie względem tego przypadku.

Mowią, iż Xże Rejent Portugalski mieszkać ieszcze 10 lat w Brazylii będzie.

Niedawno wyszło tu dzieło w 2 częściach pod tytułem: *Pamiętniki sekretne o Bonapartem, &c. przez człowieka, który od 15 lat zawsze był przy nim.* P. Bourienne, któremu nierozsądni lub niechętni ludzie to dzieło przypisuią, wyparł go się w Dzienniku Paryzkim iako paszkwilu, złym stylem napisanego i mnostwo kłamstw w sobie zawieraiącego.

Król nadał Marszałkowi Massenie, Jenerałowi Ferino, Hr. Belderbusch i Admirałowi Verhuel prawo obywatelstwa Francuzkiego. W patentach wyrażone są zasługi wszystkich względem Francyi, które skłoniły Króla do nadania im takowego prawa.

Mianowanie Marszałka Soult, Xięcia Dalmacyi, ministrem woiennym, sprawi w woysku tem większą radość, że poprzednik iego Jenerał Dupont nie był lubiony. Niespodziewano się bynaymniey takowey odmiany, która, iak zapewniaią, nastąpiła po rozmowie Króla z tym Marszałkiem. J. K. Mość miał mu oświadczyć, iż pomimo usilności uzyskania przychylności, widzi iednak z żalem, iż duch woyska nie iest naylepszy. Marszałek miał odpowiedzieć, iż to pochodzi z powodow, względem których zamierzył sobie podać J. K. Mci pismo. Zapewniaią, iż Król żądał, aby mu go niezwłocznie podał, i tak był z niego kontent, iż natychmiast mianował go ministrem woiennym. Dotąd nie był ten Marszałek dobrze u Dworu położony, przynaymniey nie był iak inni Marszałkowie parem Francyi mianowany. Od objęcia przez niego ministrostwa zaszły w urzędowaniu wielkie odmiany i wielka panuie w niem czynność, którey on sam iest wzorem.

Król chcąc Marszałkowi Xciu Belluny (Wiktorowi) dać dowod swoiey przychylności, mianował go dowodcą drugiego okręgu, który zawiera w sobie departamenta Ardenow, Mozy i Marny, i nayważnieyszym iest teraz w królestwie.

Xże Wellington udał się d. 8 b. m. z orszakiem swoiego poselstwa do Palais-royal, dla oddania Xciu Orleanu listu Xcia Rejenta, w którym winszuie mu ten Królewicz urodzenia się 4go dziecięcia. W wieczor była w Palais-royal wielka wieczerza, na którey znaydował się Xże Wellington z wielu swoiemi współziomkami i znakomitszemi stolicy osobami.

Królewicz Monsieur z Xiążętami Angouleme, Berry i Orleanu oglądał d. 11 b. m. kilkanaście pułkow jazdy, należących do osady Paryzkiey, na dziedzińcu Tuilleries, a potem na placu Karuzelowym. Król powracaiąc ze mszy pokazał się z ganku, i przy radosnych okrzykach ludu, dał poznać żołnierzom, iż kontent iest z ich postawy.

Król zakazał nosić mundury Wandeyski i byłego Xiążąt Królewskich woyska, ponieważ ieden tylko teraz znayduie się we Francyi mundur.

Z Hiszpanii i Piemontu tak wiele przenosi się ludzi do Francyi, iż w nadgranicznych departamentach, z braku pomieszczenia się, muszą całem familiiom dawać z urzędu pomieszkania. W iednym tylko departamencie Pau znayduie się 8000 przychodniow.

Izba deputowanych naradzała się onegday na taynem posiedzeniu nad ustawą względem odpowiedzialności ministrow. Na tem posiedzeniu nadano słowu zdrada następuiące znaczenie: Każdy czyn mi-

pistrowski, ścieśniaiący prawo teraźnieysze Francuzow, lub osobistą i druku wolność, uważany będzie iako zdrada.

Z Madrytu d. 30 Listopada.

Król przychylaiąc się do żądania Xcia San Carlos, odpowiedział na iego prozbę iak następuie:

" Wchodząc w kłopot, w iakim się WPan znayduiesz, w odbywaniu obowiązkow pierwszego Sekretarza stanu, z powodu osłabionego wzroku, względem czego nieraz żaliłeś się przedemną, a niechcąc, ażeby wierny poddany, który mi wiele i ważnych uczynił przysług, zostawał w niemożności dopełnienia onych, postanowiłem zatem przychylić się do WPana prozby i uwolnić WPana od rzeczonego Ministerium, i mianowałem na iego mieysce Radcę stanu Don Pedro Cevallos. Postąpisz WPan przeto, aby wola moia była dopełniona. — W pałacu moim d. 15 Listopada 1814.

(Podp.) *Ja, Krol.*

Pismo Królewskie względem oddalenia Ministra sprawiedliwości Macanaz brzmi iak następuie:

" Skoro Boska Opatrzność oswobodziła mnie z więzienia, w które wtrąciły mnie podstęp i czarna zdrada, z wielką szkodą dla nayukochańszych moich poddanych i moią zgryzotą, chciałem do moiego serca i pod moią opiekę przyiąć tych wszystkich, którzy dzielili zemną los i niewolą. Jedni nie przestali w bolesnych tych okolicznościach bydź mi wiernemi, drudzy atoli uwiedzeni złą chęcią, zdradzili swoy względem moiego Tronu obowiązek, popełnili pod zasłoną moiego zaufania kary godne zdrożności i nadużyli moiego zaufania. Don Pedro Macanaz był iednym z tych, który uzyskał moią powolność; uznałem go godnym i obrałem go moim Sekretarzem sprawiedliwości i łask, w tem przekonaniu, iż przyszłe iego postępowanie będzie bez nagany. W krotce iednak doszły do moich rąk zażalenia. Przypisywałem ie zazdrości i duchowi niechęci; ale nakoniec widząc te zażalenia codziennie się pomnażaiące, chciałem sam o nich się przekonać. W początkowych moich dochodzeniach przekonałem się, że w swoiem postępowaniu nietylko był bezsumiennym i dopuszczał się przestępstw na surową zasługuiących karę, ale nawet ubliżył mi winney wierności w czasach moiego nieszczęścia, kiedy naywięcey potrzebowałem pomocy wiernych moich poddanych. Powinienem go był zaraz i iego współwinowaycow pod surową karę ustaw oddać; ale łącząc sprawiedliwość z łagodnością, i będąc o wszystkiem, co zaszło, zupełnie uwiadomionym, gdyż w domu Macanaza znalazłem osobiście dowody zaszłych przestępstw, iest Królewską moią wolą, dla dobra i zaspokoienia nayukochańszych moich poddanych zapobiedz złemu w samem poczęciu, i złagodzić poniekąd nieszczęście wielu osob, które przez słabość i przestępstwa wspomnionego Macanaz poniosły. Chcę przeto, ażeby Don Pedro Macanaz utracił swoy urząd, płacę i dostoyność, i w zamku S. Antoniego w Korunie zamknięty był, dopoki moią będzie wolą; ażeby Don Dionisio Urbano odpadł także od swoiego urzędu i płacy, i o 20 mil od stolicy był na wygnanie skazany, gdzie ma 8 lat pozostać, i oraz pieniężney kary 10,000 fr. zapłacić; ażeby Ludwika Petit, Francuzka, natychmiast z kraiow moich była wyprowadzo-

na, a znalezione przy niey pieniądze maią bydź w moiey obecności zabrane i do szpitala chorych odesłane; ażeby Don Joz. Moragas, kupiec z Mahon, złożył 15,000 fr. pieniężney kary; ażeby Don Jamie Doz, kupiec Madrycki i iego syn Juan, pieniężney kary 6650 fr. zapłacili; ażeby Don Lazar Bada, Fran. Estanga, Manuel de Cordova, Jan Maignien, Ludwika Robinet i Dominik Griffon, każdy po 550 fr. zapłacili; ażeby wszystkiem tem osobom zapowiedziano, iż postępowanie ich wielce mnie obraziło, i żeby się strzegły nieściągnąć na siebie dalszego podeyrzenia. Wszystkie te pieniądze maią bydź ściągnione i pomiędzy osadę Madrycką podzielone. Rozkazuię, aby to Monarchiczne postanowienie było ogłoszone, we wszystkich punktach uskutecznione, a akta sądowe w archiwach zachowane. — W pałacu moim d. 25 Listopada 1814.

(Podp.) *Ja, Król.*

(Co zaś wszystkie powyższe osoby przewiniły, wiedzieć nie można; ale to pewna, iż pisma Angielskie przemieniaiąc wyrażone w tym wyroku nazwisko, rozgłosiły iakoby Don Pedro Cevallos był oddalony i na wygnanie skazany.)

Król zatwierdził zniesioną w roku 1809 przez środkową juntę nałożoną w roku 1805 nadzwyczayną opłatę od wina, i wywozowe cło od wszystkich kraiowych i kunsztu płodow zniżył od 5 do 1 od sta.

Minister skarbowy nakazał przełożonym prowincyy podać sobie wykaz wszystkich woysku dostarczeń, iako też co do publicznych kass w zwyczaynych i nadzwyczaynych podatkach wpłynęło. Wszystkie tego rodzaiu zaległości maią bydź niezwłocznie ściągnione.

Drogi w całem królestwie tak dalece są ieszcze niebezpieczne, iż bez zasłony woyskowey iechać nie można. Okoliczność ta czyni dla iazdy nader trudną służbę, i z tego powodu wydał Minister woienny rozkaz, aby tylko osobom stanu dawać zasłony.

W Walencyi cały sąd tamteyszy został z rozkazu Króla zmieniony.

Dla zatarcia nawet pamięci czynow ostatniego składu stanow, spalono w tych dniach publicznie wszystkie pisma i dzienniki, które zawierały w sobie ich postanowienia.

Z Antwerpii 4 Grudnia.

Przedporcie nasze okryte teraz iest okrętami z wszystkich okolic i narodow; liczą ich do 200. Handel idzie dosyć dobrze; kupcy mniey w prawdzie zyskuią iak za czasow pozwoleń, ale pewniey i spokoyniey. Z resztą za Bonapartego żaden tu kupiec nie zbankrutował tak byli ostrożnemi. — Los nasz iest rownie iak przed 6 miesiącami niepewny. Należemy do zprzymierzonych Mocarstw, ale do którego właściwie, nie wiemy.

Z Sztokolmu d. 6 Grudnia.

Wczoray o godzinie 10 w wieczor z radością zobaczyliśmy tu przybyłego na powrot Królewicza Następcę tronu z Xciem Sudermanii. Ulice wiodące do zamku były oświecone, i wystawiona była tryumfalna brama z napisem: "Przyymiy miłość, Wielki Xże, iako skarb od wolnego ludu i iako dziedzictwo dla Twoiego syna, który dziedziczyć będzie Twoie cnoty." Mnostwo ludzi wyszło na przeciw Królewicza, którego szczęśliwy powrot ogłoszony był po dwa razy 128 z dział wystrzałami.

DODATEK
DO Nro 1.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1 STYCZNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Peterzburga d. 16 Listopada d. k.

Po odprawionem dnia 12 Stycznia r. t. otwarciu Cesarskiey Biblioteki publiczney, Zwierzchność iey, na żądanie wielu poważnych osób, które obchod ten bytnością swą zaszczyciły, wydała na świat książkę pod tytułem: "Opisanie uroczystości otwarcia Cesarskiey Biblioteki Publiczney, z przyłączeniem mow i rozpraw, które na tym obchodzie czytane były, oraz historyi Biblioteki.,, Żeby zaś wykonanie tak pochlebnego dla Biblioteki żądania, ze szczególnieyszą wdzięcznością dla synów oyczyzny, którzy miłość swą ku niey odebranemi stwierdzili ranami, lub poświęceniem zupełnego maiątku w czasie woyny pamiętnego na zawsze 1812 roku, przypominaiącego razem Bibliotece naychlubnieyszy dla niey wypadek odwiedzin J. C. Mości, połączone bydz mogło; księga ta poświęconą została Peterzburskiemu Towarzystwu Patryotycznemu Dam; a dochod z iey przedaży, po odtraceniu kosztow na druk i oprawę, przeznaczono na rzecz ranionych żołnierzy i zniszczonych przez woynę mieszkańcow.

Z Rewla d. 16 Listopada d. k.

Nowe urządzenie i oświecenie latarni morskich ponad Finlandską odnogą, iak wiadomo, dziełem iest Kapitana floty 1szey rangi i Dyrektora tychże latarni P. Spafariewa. Zacnemu urzędnikowi temu należną, za rzecz tak pożyteczną rodacy iego dawno iuż oświadczyli wdzięczność. Teraz zaś handlowe towarzystwa Londyńskie przysłały mu na znak wdzięczności za toż urządzenie latarni, wazę srebrną z napisem w ięzyku Angielskim: "Kapitanowi floty Rossyyskiey, Leonowi Spafariewu, od subskryptorow w domu Loyds, na znak wdzięczności, za bezpieczeństwo przyniesione dla handlu, przez doskonalsze urządzenie latarni morskich ponad Finlandzką odnogą.,,

Z Nowego Czerkaska (Stol. Don. Kozak.) d. 3 Października.

Dnia 19go t. m. weszła tu trzecia kolumna woysk Dońskich, z 15tu pułkow złożoną, pod sprawą Jenerała Majora Jłowayskiego 3go. Woyskowy Nakaźny Ataman, Jenerał Por. Dienisow z Jenerałami, i urzędnikami, wyszedł na powitanie woiowni-

kow, którzy przeciągnąwszy przez miasto, udali się do kościoła Wniebowzięcia P. M. u drzwi którego znaleźli witaiące siebie duchowieństwo; potem na placu, od całego tego woyska otoczonym, odprawiono dziękczynne modły i pienia o długie lata Cesarza Jegomości i Nayiaśnieyszey familii. Po modłach było śniadanie u Nakaźnego Atamana, na które Dowodca woysk przybyłych i wszyscy urzędnicy byli zaproszeni. Nakoniec wszystko woysko rozpuszczono do domow.

Dnia 29 p. m. Września przyprowadzono tu 2 słonie i 24 Perskich i Arabskich koni, które Perski Szach w podarunku dla naszego Cesarza Jmć posyła. Po odpoczynku tutay poydą one do Peterzburga.

Z Lubeki d. 20 Grudnia.

Wczoray po południu węszły tu powracaiące do oyczyzny dwa pułki Rossyyskiey piechoty. Z samych rosłych i dorodnych składaią się ludzi i nader piękney są postawy. Z końcem tego roku opuści reszta korpusu Benningsena, który tak walecznie potykał się pod Dreznem, Lipskiem i Hamburgiem, nasze okolice, i aż do swey oyczyzny zaniesie nasze życzenia.

Z Liworna d. 20 Listopada.

Przez okręt, który przybył tu z wyspy Elby, odebraliśmy wiadomość, że Bonaparte bardzo iest chory na zapalenie w piersiach. Okręt ten zawieść ma sławnego Lekarza Vaccari na wyspę Elbę.

Z Hanoweru d. 16 Grudnia.

"Wczoray nastąpiło uroczyste otworzenie posiedzeń pierwszych stanow królestwa Hanowerskiego mową Królewicza Xcia Kambridgi, którey treść następuiąca:

Szanowni, Szlachetni, Dobrzy i Kochani Deputowani!

Nieosłabione wasze przywiązanie do dawnego panuiącego Domu okazało się naywidoczniey w chwili nieszczęść i smutnych widokow. Przywiązanie to zgromadziło znaczną liczbę Hanoweranow pod chorągwie Angielskie. W odległych kraiach stoczyli waleczni ci ludzie wiele krwawych woien za oswobodzenie świata, i pod naywiększym tegoczesnym Wodzem uzyskali nieśmiertelną chwałę. W niewielu miesiącach utworzone trzydzieści tysiączne kraiowe woysko przyłożyło się poczęści do obrony północnych Niemiec przeciw silnemu i przez rozpacz strasznemu nieprzyiacielowi, a po drugiey części poszło za swoiem przeznaczeniem dla walczenia za sprawę oyczyzny. Usiłowania iego uwieńczył skutek, i iesteście teraz zwołanemi do zagoienia ran, które woyna zadała, przez mądre naradzenia i obywatelstwo. — Xże Rejent, który po rozwiązaniu dawnego Niemieckiego państwa, zniewolony został, na wzor innych niepodległych kraiow, przyiąć dla panuiącego w Hanowerze Domu tytuł Królewski, uprzedza Niemieckich Monarchow, których ieden związek łączy dla zapewnienia wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa, przykładem zwołania zgromadzenia stanow, w którem wolno, ale w porządku podnieść się może głos ludu, dla wskazania Władcy sposobow, iakby dopiąć mogł swoiego celu, ugruntowania dobra kraiu. — Stany wyniesionego teraz na niepodległe królestwo kraiu Hanowerskiego, powinny zatem korzystać z nadanych sobie praw, dla zrobienia państwa potężnem i szczęśliwem. — Niepodległość każdego kraiu zasadza się na iego sposobach obro-

ny. Nauczeni smutnem doświadczeniem, którego pamięć żywo każdemu czuć się daie, powinien każdy przyiaciel oyczyzny przekonać się, iż przez dzielne środki należy przyszłym nieszczęściom zapobiegać. Gdy zewnętrzne stosunki królestwa będą załatwione, poda wam Xże Rejent liczbę woyska, którą uzna zapotrzebną do trzymania, iego urządzenie i potrzeby. Wy obmyślicie na to potrzebne pieniądze. Xże Rejent pragnie, aby ile możności był kray oszczędzany. Ciężar, który nie może bydź zmnieyszony, ma bydź przez rozkład i przekonanie, iż nie może się bez niego obeyść, złagodzony. Lecz wprzod wezwiymy nabożnemi modły błogosławieństwa Naywyższego pierwszemu zgromadzeniu stanow królestwa Hanowerskiego.,,

J. Królewiczowska Mość udał się potem z wszystkiemi deputowanemi do zamkowego kościoła. Po skończonem nabożeństwie poszedł Królewicz do siebie, a deputowani wrocili do sali obrad, dla obrania sobie prezesa. Wybor padł na Hr. Schullenberga - Wolfsburg, o czem Deputacya od stanow doniosła Królewiczowi, do którego potem zgromadzenie udało się z swoim prezesem. Na mowę prezesa odpowiedział Królewicz.

Z Włoch d. 6 Grudnia.

W. Xże Toskański powrocił d. 2 b. m. z Pisy do Florencyi, gdzie znaydował się na radzie stanu, a nazaiutrz dał audyencyą upoważnionemu przy nim Angielskiemu posłowi Lordowi Burgheres. D. 4 odiechał nazad do Pisy.

Od będącego przy dworze Portugalskim w Brazylii Nuncyusza, przybył d. 28 Listopada do Rzymu sekretarz iego. Zostawił on Dom Królewski w zupełnem zdrowiu, i przywiozł wiadomość, że Xże Rejent Portugalski powroci w Kwietniu roku przyszłego do Europy.

Monitor Neapolitański ogłosił z wyrażeniem wielkiego żalu śmierć Pułkownika Macdonalda, który d. 24 Listop. w 43 roku życia umarł, i wielkie u Króla posiadał względy.

Parlament Sycyliyski w Palermo ciągle ieszcze obraduie i trudni się szczególniey skarbem królestwa. Na posiedzeniu d. 9 Listop. otrzymaną przez Ministrow Xcia Castelnuovo i Bonano od Anglii pożyczkę uznał za dług narodowy.

Przybyłe niedawno z Barcellony okręty do Liworna przywiozły wiele Hiszpańskich familiy, które w Toskańskim kraiu chcą osiąść. Tamże przybywa wiele bogatych Genueńczykow. Słychać, iż tak w Liwornie, iako i Marsylii osiadaią nayważniejsi kapitaliści Genueńscy, wynoszący się z obawy dostania się Genui pod rząd Sardyński.

DONIESIENIA.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, do publiczney podaie wiadomości, iż w dniu 5 Stycznia 1815 r. o godzinie 9 z rana w Biorach Prefekta odprawiać się będzie publiczna licytacya na dostarczenie mięsa i wodki dla woyska Polskiego konsystuiącego w Departamencie Krakowskim, a szczególniey do Olkusza i Jędrzeiowa; Licytanci maią się zaopatrzyć w vadium 1000 zł. pol. O warunkach zaś każdego momentu w Wydziale II. zainformować się mogą.

Wielogłowski, *Z. P.*
Stokowski, *Z. S. J.*

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości — Stosownie do przepisu art. 118 Kodexu Cywilnego podaie do publiczney wiadomości, iż Trybunał Cywilny Iszey Instancyi Dep. Krakowskiego na powodztwo Katarzyny z Gędiow Woynowey włościanki we wsi Zielonka Powiecie i Dep. Krakowskim zamieszkałey żądaiącey ogłoszenia nieprzytomności męża swego Jakóba Woyny lat 30 maiącego przeszło od lat 4ch nieprzytomnego wydał na dniu 18 Lipca r. b. w moc art. 116 Kodexu Cyw. Wyrok nakazuiący wydziałowi spornemu Sądu Pokoiu Ptu i Miasta Krakowa Wydziału Igo prowadzenie inkwizycyi w obecności Urzędu publicznego w mieyscu ostatniego zamieszkania Jakóba Woyny, i przesłuchania świadkow przez powodkę podanych końcem dalszego dochodzenia i udowodnienia nieprzytomności tegoż Jakóba Woyny.

W Warszawie d. 18 Grudnia 1814 roku.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości. — Stosownie do przepisu art. 118 Kodexu Cywilnego podaie do publiczney wiadomości; iż Trybunał Cywilny Iszey Instancyi Dep. Krakowskiego na powodztwo Maryanny z Wiciachow Pękaliny włościanki we wsi Drożeiowicach w powiecie Szkalbmirskim Dep. Krakowskim mieszkaiącey, żądaiącey ogłoszenia nieprzytomności swego męża Wawrzeńca Pękali wydał, w moc art. 116 Kodexu Cywilnego, na dniu 18 Lipca r. b. wyrok nakazuiący Wydziałowi spornemu Sądu Pokoiu Powiatu Szkalbmirskiego, w przytomności Urzędu publicznego, prowadzenie Inkwizycyi w okręgu zamieszkania Wawrzeńca Pękali i wysłuchania świadkow przez powodkę podanych, końcem dalszego dochodzenia, i udowodnienia nieprzytomności tegoż Wawrzeńca Pękali. W Warszawie d. 18 Grudnia 1814 r.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości. — Stosownie do przepisu Art. 118 Kodexu Cywil. podaie do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego na powodztwo Dyonizego Rostafińskiego uznania nieprzytomności Zony iego Rozalii z Szaniawskich żądaiacego, nakazał Wyrokiem swoim z dnia 18 Lipca r. b. w moc Artykułu 116 Kodexu Cywilnego czynienie wyszukiwań, w okręgu ostatniego zamieszkania Rozalii z Szaniawskich Rostafińskiey teraz nieprzytomney, wyznaczył oraz Podsędka Cywil. Powiatu i Miasta Krakowa Wydziału I. do wysłuchania świadkow przez proszącego Dyonizego Rostafińskiego, na udowodnienie nieprzytomności żony iego wymienić się maiących, a to w przytomności Urzędu publicznego.

W Warszawie d. 18 Grudnia 1814.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości. — Stosownie do przepisu artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaie do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cywilny Igo Instancyi Dep. Krakowskiego na powodztwo Franciszki z Rudziszewskich Dyląkowey, w Krakowie zamieszkałey, ogłoszenia nieprzytomności nieobecnego iuż od 8 lat i niewiadomego z teraźnieyszego pobytu iey męża Jakoba Dyląka, żądaiącey, nakazał wyrokiem swoim z dnia 17 Pazdziernika r. b. w moc artykułu 116 Kodexu Cywilnego i następnych dalsze poszukiwanie z mieysca pobytu niewiadomego Jakóba Dyląka, i wyznaczył do tego tamecznego Podsędka Ur Głuchowskiego w celu uczynienia w tey mierze śledztwa i przyięcia dowodow względem dotychczasowey nieprzytomności.

W Warszawie dnia 18 Grudnia 1814 roku.